

Sprawozdanie

Wykład Profesora Mirosława Wyrzykowskiego *Prawne i etyczne aspekty klauzuli sumienia*, wygłoszony w dniu 15 maja 2015 r. na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego

Dnia 15 maja 2015 r. na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego odbył się wykład Profesora Mirosława Wyrzykowskiego poświęcony prawnym i etycznym aspektom klauzuli sumienia. W spotkaniu udział wzięli przedstawiciele szczecińskiego środowiska akademickiego, w tym pracownicy naukowo-dydaktyczni, doktoranci i studenci tutejszego Wydziału. Prowadzącym spotkanie (wykładowi towarzyszyła także dyskusja) był dr hab. prof. US Jerzy Ciapała.

Zdaniem Prelegenta współczesne rozważania dotyczące klauzuli sumienia oscylują wokół dyskusji prowadzonej pomiędzy Komitetem Bioetyki przy Prezydium PAN a Episkopatem Polski. Tezy te zdeterminowały również przebieg wykładu. Porządkując rozważania, Prelegent rozpoczął od zagadnień definicyjnych. Wskazał, że klauzula sumienia dotyczy sytuacji, w której lekarz jest zobowiązany do podjęcia czynności medycznych, które – jego i tylko jego zdaniem – naruszają w istotny sposób jego sumienie (są z nim sprzeczne), a mimo to ma on obowiązek podjęcia tychże czynności. W tożsamej sytuacji znaleźć może się również pielęgniarka lub położna, stąd zakres podmiotowy klauzuli sumienia rozszerzono również na te osoby. W praktyce zidentyfikować można dwie grupy sytuacji, w których lekarze odmawiają wykonania świadczenia medycznego z powołaniem się na klauzulę sumienia. Są to: zabieg inseminacji i zabieg przerwania ciąży.

Co do zasady, lekarz może się powstrzymać od świadczenia medycznego, które jest niezgodne z jego sumieniem. Jeżeli jednak na to się zdecyduje, musi spełnić określone obowiązki. Po pierwsze, winien wskazać realną możliwość uzyskania danego świadczenia u innego lekarza lub w innym podmiocie medycznym. Po drugie, winien uzasadnić odmowę dokonania określonego świadczenia i odnotować ją w dokumentacji medycznej. Po trzecie, jeżeli jest zatrudniony w instytucji medycznej, tj. dana odmowa nie jest związana z prowadzoną przezeń samodzielną praktyką, to jest zobowiązany uprzednio powiadomić na piśmie swojego przełożonego o odmowie.

Możliwość powołania się na klauzulę sumienia nie jest jednak wolnością niczym nieograniczoną. Gdy zajdą określone w ustawie okoliczności, to mimo że sumienie lekarzowi nie pozwala danego świadczenia spełnić, jest on do tego zobowiązany. Jest tak mianowicie wtedy, gdy zwłoka w udzieleniu pomocy mogłaby spowodować niebezpieczeństwo utraty życia, ciężkiego uszkodzenia ciała lub ciężkiego rozstroju zdrowia pacjenta oraz w innych przypadkach niecierpiących zwłoki. Innymi słowy, klauzula sumienia jest szczególnym sposobem korzystania z konstytucyjnej wolności sumienia. Jako przejaw realizacji wolności sumienia tym się od niej różni, że wolność sumienia nie podlega żadnym ograniczeniom (ma charakter absolutny), a wolność realizacji sumienia może być ograniczona.

Zdaniem Prelegenta, dla rozważań o omawianej instytucji istotne jest zatem zdefiniowanie pojęcia „sumienie”. Nie ma w jego przypadku jednolitości definicyjnej. Wspólnym mianownikiem jest stwierdzenie, że sumienie to moralna samoświadomość człowieka (świadomość samego siebie, przejaw jego moralnej autonomii). Sumienie przysługuje zatem jednostce; nie może być przypisane osobom prawnym lub innym jednostkom organizacyjnym, np. szpitalom, ich oddziałom, Naczelnej Radzie Lekarskiej, mimo że niekiedy chciałyby one widzieć się w roli reprezentantów czy strażników sumienia ogółu lekarzy. Już na tym etapie można zauważyć, że przesłanką skorzystania z klauzuli sumienia nie są powszechnie akceptowane normy moralne, lecz wrażliwość moralna danego lekarza.

Definiując „sumienie” w powyższy sposób, stwierdzić należy, że wolność sumienia to swoboda przyjmowania takiego zespołu poglądów na świat, na życie, na indywidualny stosunek do wszechświata etc., który jest dla danej osoby ważny i ma dla niej odpowiednie uzasadnienie. Sumienie stanowi za-

tem właściwy danej jednostce system wartości, przez który ocenia ona zjawiska dziejące się wokół niej. Rozważając istotę wolności sumienia, odnieść się można, zdaniem Prelegenta, do wstępu Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, zwłaszcza do uwypuklonych wartości, które są źródłem prawdy, sprawiedliwości, dobra i piękna. Odnosząc się zaś poprzez art. 30 Konstytucji, nawiązujący do pozanormatywnych zagadnień istoty człowieczeństwa, mówiąc o wolności sumienia, wyrażamy opinie o metafizycznej strukturze życia i rzeczywistości. To wszystko zdaje się być rdzeniem wolności sumienia. Twierdzenia te skłoniły Prelegenta do konstatacji, że wolność sumienia, która jest zawarta w art. 53 Konstytucji i immanentnie połączona z wolnością religii, ma w stosunku do wolności religii charakter pierwotny. Wolność sumienia jest chroniona i obejmuje swym zakresem ochrony wszystkie, w tym również religijne, poglądy i przekonania. Nie można zatem zredukować wolności sumienia do aspektu religijnego, który jest jednym z jej licznych aspektów, lecz ważnym wyłącznie dla tych, którzy wierzą. W konsekwencji, biorąc dodatkowo pod uwagę art. 25 Konstytucji, mamy do czynienia z sytuacją, w której kategorię sumienia widzieć należy przez pryzmat ustrojowej zasady neutralności światopoglądowej władz publicznych. Zasada ta pozwala każdemu, aby czuł się „w miarę dobrze”, niezależnie od wartości żywionych i wyrażanych przez innych. Posługiwanie się sumieniem wyłącznie jako kategorią religijną prowadzi do sytuacji, w której prawo jest narzędziem realizowania wybranych zapatrywań religijnych, z czym z punktu widzenia nie tylko ducha Konstytucji, lecz i jej brzmienia normatywnego trudno byłoby się zgodzić. Żaden bowiem wyznawca jakiegokolwiek religii nie ma uprzywilejowanego czy monopolistycznego dostępu do prawdy moralnej. Takie założenie bezpodstawnie wyłączałoby dostępność tej prawdy innym ludziom.

Klauzula sumienia, jak w przypadku większości instytucji prawnych, wiąże się z konfliktem norm (w tym przypadku norm konstytucyjnych), a precyzyjniej rzecz ujmując – z konfliktem zachowania danego człowieka, będącego podmiotem uprawnień i wolności wynikających z jednej normy, z uprawnieniami i wolnościami innej jednostki wynikającymi z innej normy. Skontrastować należy tu art. 68 Konstytucji, statuujący prawo do ochrony zdrowia (takiego ukształtowania mechanizmu proceduralnego, strukturalnego, organizacyjnego, kompetencyjnego i prawno-człowieczego, który pozwoli na optymalne zrealizowanie prawa do ochrony zdrowia), które reali-

zuje w znacznej mierze lekarz, mający liczne wynikające z niego obowiązki, lecz wyposażony także w uprawnienia wynikające z jego wolności sumienia. Konflikt jest zatem niemal konieczny. Powstaje pytanie, jak go rozwiązać. Zdaniem Prelegenta – wyłącznie przez klauzulę sumienia. Korzystanie przez lekarza z wolności sumienia wiąże się z respektowaniem prawa innych osób – pacjentów. Albowiem wolność – z wyjątkiem wolności od tortur – może podlegać ograniczeniom, o ile spełniają one wymagania ustalone w ustawie zasadniczej. To oznacza, że lekarz korzysta z wolności sumienia, uchylając się od świadczeń medycznych, a jednocześnie realizuje wskazane powyżej trzy obowiązki tworzące dla każdego pacjenta podstawę do bezpieczeństwa zdrowia. Jeżeli tak omawiana instytucja jest skonstruowana, to każdy będzie rozumiał różnice między gwarancją wolności sumienia a gwarancją klauzuli sumienia jako sposobem realizacji tej pierwszej.

Prelegent szczególnie podkreślił, że klauzula sumienia nie jest instytucją konstytucyjną, jest nią tylko wolność sumienia. Ma to istotne znaczenie, gdyż w dyskusji publicznej obserwuje się zjawisko erystyczne, zwane podstawieniem, polegające na tym, że pod pojęcie „wolności sumienia” podpinane jest pojęcie „klauzuli sumienia”. Choć jest to zabieg racjonalny argumentacyjnie (użytkowo), to nie jest rozumny. W tym tkwi źródło gorącej debaty publicznej, w której nie dostrzega się, że klauzula sumienia jest instrumentem realizacji wolności sumienia, czyli jest po to, żeby lekarz mógł skorzystać z wolności sumienia, lecz nie może być z tą wolnością utożsamiana.

W dyskusji o klauzuli sumienia nie da się nie dostrzec, że obowiązek niesienia pomocy lekarskiej stanowi istotę tego zawodu. Lekarz, tak jak prawnik, wykonuje zawód zaufania publicznego. Wiązą się z tym szczególne konsekwencje, choćby ta, że ma on monopol udzielania świadczeń medycznych. Pacjent jest bezradny, jeżeli nie może zwrócić się do lekarza z prośbą o pomoc, bo ten – powołując się na klauzulę sumienia albo nie – odmawia świadczenia medycznego. W konsekwencji lekarz musi liczyć się z tym, że jego prawa będą ograniczone z uwagi na prawa pacjenta. Lekarz jest narażony na pewne ryzyka i ograniczenia płynące z istoty zawodu. Zatem od początku powinien wiedzieć, że jego status prawny jest inny niż pracowników innych sektorów publicznych i nie zawsze będzie miał możliwość korzystania z wolności na równi z innymi osobami (z wyłączeniem jednak dyskryminacji).

W środowisku lekarskim wskazuje się, że lekarz powołujący się na klauzulę sumienia nie może wskazać realnej możliwości uzyskania danego świadczenia u innego lekarza lub w innym podmiocie medycznym, bo tym samym uczestniczy w złu związanym z wykonaniem przez wskazany podmiot danego świadczenia. Traktuje to wskazanie albo jako współudział, albo co najmniej bierną zgodę na czynienie zła. Błąd w tym rozumowaniu polega na tym, że lekarz być może wie, jakie są zamiary osoby oczekującej pomocy lekarskiej, ale nie może założyć, że wie o tym z całą pewnością (jakby sam był pacjentem). Przyjmując ten sposób rozumowania, paradoksalnie doszlibyśmy do tego, zdaniem Prelegenta, że lekarz obciążałby swoje sumienie wszystkim, czym się zajmuje. W konsekwencji lekarz nie powinien informować pacjenta o negatywnych skutkach przedawkowania danego leku, ponieważ mógłby przypuszczać, że informacja ta zostanie przez pacjenta wykorzystana do popełnienia samobójstwa, które ów lekarz kwalifikuje jako złe.

Powołując się na klauzulę sumienia, lekarz ma obowiązek uzasadnić i odnotować ten fakt w dokumentacji medycznej. Polega to na wskazaniu, że nie dokona świadczenia z uwagi na swe sumienie, nie ma żadnego obowiązku wskazania jego uzasadnienia światopoglądowego. Twierdzenia przeciwne mijają się z prawdą. Prawdą jest, że musimy założyć, iż lekarz powołujący się na zasady moralne umie swą decyzję uzasadnić, lecz to nie jest to samo. Konieczną konsekwencją odnotowanego oświadczenia o odmowie spełnienia świadczenia medycznego jest stwierdzenie, że sytuacja pacjenta nie zagraża jego interesom zdrowotnym. Jest to konsekwencja związana wyłącznie z zawodowymi kwalifikacjami lekarza. Chodzi tu bowiem tylko o określenie, że pacjent nie znajduje się w sytuacji, która wymaga natychmiastowego działania, a zatem w sytuacji, w której wyłącza możliwość powołania się na klauzulę sumienia.

Z czynionych przez Prelegenta uwag wynika, że istota omawianej instytucji polega na tym, że sumienie nie jest łamane, a jedynie otwiera się możliwość do jego realizacji. Rzecz jest bowiem w tym, żeby pacjenci nie byli zakładnikami sumienia lekarza i odwrotnie – żeby lekarz nie był zakładnikiem światopoglądu pacjenta. Sumienie przysługujące jednostce ani z uwagi na intensywność przekonań, ani ich gorliwość nie stanowi uzasadnienia dla działań o negatywnych skutkach dla innych. Ważne jest, że klauzula sumienia pozwala odejść od nieokiełznanej pewności siebie stron relacji pa-

cient-lekarz, pozwala przejść do rozumnego wyważenia różnych kolidujących ze sobą wartości i znalezienia optymalnego rozwiązania chroniącego wartości konstytucyjne.

Prelegent, uprzedzając pytanie, stwierdził na marginesie swych rozważań, że klauzula sumienia dla farmaceutów jest wykluczona, albowiem farmaceuta nie może być strażnikiem sumienia pacjenta (swego klienta) i lekarza. Nie może bez żadnych podstaw wkraczać w intymną i szczególnie chronioną relację pacjent–lekarz. Farmaceuta, powołując się na klauzulę sumienia, nie ponosiłby żadnych skutków swego postępowania, a przerzuciłby je w całości na pacjenta, bo to pacjent pozbawiony przepisanego mu przez lekarza leku cierpiałby za czyste sumienie farmaceuty.

Po wykładzie nastąpiła dyskusja, która skupiła się wokół zagadnienia, czy możliwe jest takie ukształtowanie klauzuli sumienia i jej kontekstu normatywnego, aby wykluczyć sytuacje o charakterze patologicznym, gdy lekarz, w rzeczywistości nadużywając klauzuli sumienia, pozbawia pacjenta prawa do ochrony zdrowia. Zdaniem Prelegenta takie rozwiązanie jak dotąd nigdzie na świecie nie powstało. Jediną szansą na wykluczenie takich sytuacji wydaje się publiczna dyskusja o wolności sumienia i sposobach jej realizacji, która będzie pełniła funkcje edukacyjne wobec obydwu stron wskazanego konfliktu. Brak rozstrzygnięcia zidentyfikowanego zagadnienia stanowić może pole dla dalszego rozwoju naukowej refleksji nad mechanizmami rozładowywania napięć między kolidującymi ze sobą wartościami konstytucyjnymi.

Wykład Profesora Wyrzykowskiego został zorganizowany przez Administracyjne Koło Naukowe działające na tutejszym Wydziale. Zgodnie z zapowiedzią Organizatora wykład ten stanowił pierwszy z cyklu wykładów poświęconych najbardziej aktualnym problemom prawa.

Jan Uniejewski
Uniwersytet Szczeciński